

SPORTOWY



Nr. 62 (1070)

DNIA 22 CZERWCA 1935 ROKU

(bez względu na miejsce sprzedaży)

ROK XV

Walasiewiczówna wyjechała już do Polski

Legja - Ruch 6:0

Garbarnia-Warta 2:1; Warszawianka-Wisła 3:3; Śląsk-Pogoń 1:0; Ł.K.S.-Polonia 2:0

Losowanie mistrzostw Wimbledonu



Z MECZU KATOWICE — BUDAPESZT 4:2
Gorący moment pod bramką gospodarzy.



1. Ł. K. S.	12	17:11
2. Garbarnia	10	15: 8
3. Pogoń	9	14:10
4. Ruch	9	17:13
5. Warta	7	13: 8
6. Legia	7	13:10
7. Wisła	7	18:17
8. Śląsk	4	5:15
9. Warszawianka	3	8:12
10. Cracovia	3	6:14
11. Polonia	3	3:11

to się, że napad nie stoi na wysokości zadania, nie umie on wykorzystywać sytuacji. Jeśli z trudem tylko uporało się ze słabym obecnie zespołem poznańskim, to nie ma żadnej gwarancji, by łatwiej poszło z Cracovią. W teorii należałoby się liczyć ze zwycięstwem wicelidera, jednak wynik remisowy, a nawet sukces Cracovii leży w granicach możliwości, tembardziej, że walczy ona przeciw śmierci i zwycięstwu.



ŚLĄZACY I „LEGJONISCI”
przed meczem, który miał przynieść katastrofę gości, rozmawiają wesoło. Od lewej: Zorzycki (R.), Grzbiela (L.), Loevy (R.), Tatus (R.), Łysakowski (L.), Kubisz (R.)

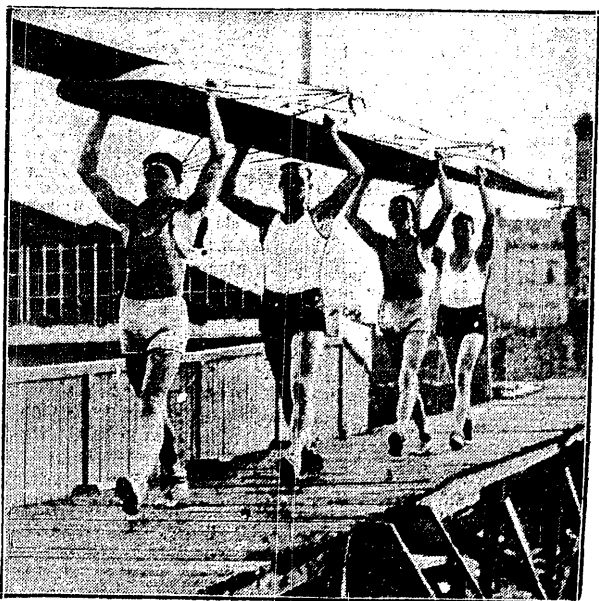
ne środowisko zdobędą się zapewne na maksimum energii i dołożą wszelkich starań, by wykazać, że bolesna porażka nie była w tym stopniu zasłużona. Legia stanie więc przed trudnym zadaniem. Wobec postępującej stale konsolidacji liczyć się należy w każdym razie z zacietym oporem „zielonych”, a jeśli szczęście i tym razem dopisze, to uda się może uratować przynajmniej jeden punkt.

W Warszawie zadebiutuje beniaminek Ligi „Śląsk”, zwycięzca Pogoni. Głównym atutem drużyny z Świętochłowic jest ambicja. Zdaje się jednak, że pod tym względem nie zdystansują oni Warszawianki, która wzmocnionym szeregi swe o nową siłę, tym razem pochodzenia poznańskiego, przedstawia się już wcale poważnie. Ze względu na własne boisko liczymy się raczej ze zwycięstwem Warszawianki, jednak i remis jest możliwy.

Wątpić należy, czy Polonii uda się uciec z ostatniego miejsca. Warta prezentuje się wprawdzie obecnie dość słabo, jednak w Poznaniu umiejętności jej zapewne wystarczą, by stawić skutecznie czoło warszawiakom, którzy w żaden sposób nie mogą się jakoś zebrać. Wynik remisowy uważalibyśmy dla Polonii za bardzo korzystny.



LIPIŃSKI
posiła się na trasie 4-etapowego wyścigu Warszawa — Poznań — Warszawa.



CZWÓRKA WIOŚLARZY W. T. W.
Kobyliński, Antosiiewicz, Sewerin i Borzuchowski, ruszają na trening przed wyprawą na regaty do Gdańska



VOLKMERÓWNA
po wyeliminowaniu Z. Jędrzejowskiej, uległa w finale jej siostrze, wielokrotnej mistrzyni Polski.



NA CHWILĘ PRZED ODEJŚCIEM POCIAGU
rozmawiają lekkoatleci polscy na peronie o szansach w meczu z Belgami. Stoją od lewej: Pławczyk, Niemiec, Haspel i Śliwak.



BYSTRY (IKP)
wygrywa mistrzostwo Łodzi w biegu na 200 mtr. przed znanym bokserem Kłodasem (Włma).

po długiej
orji wozow
uchłisch na
r. 5—Caro-

R. WDAL
omen amery
Owens.

rskich

10. tel. 693-72.

ie

Henrotin rewanżuje się Jędrzejowskiej za porażkę w finale turnieju merańskiego

LONDYN, 20. 6. Tel. wł. Jędrzejowskiej w turnieju Queens Clubu poślizgnęła się już noga. Dosłownie poślizgnęła się, gdyż w czasie spotkania padał deszcz i Polka na trawiastym korcie została poprostu u nieruchomiona: albo grzęzła w trawniku, albo przy próbie startu ślizgała się, jak na lodzie.

Francuzka Henrotin szybko zorientowała się w sytuacji i „zamordowała” wprost Jędrzejowską dropshotami, do których nasza korpu-lentna mistrzyni nie próbowała nawet dobiegać. Wynik 6:1, 6:2.

Natomiast w deblu, wraz ze swą przyszłą partnerką wimbledońską, Noel, Jędrzejowska pokonała nieznającą parę Baxter, Izaeus 6:1, 6:4. W mixcie mistrzyni Polski nie startuje, gdyż Quist jeszcze się nie „zameldował” i szlifuje gdzieś w ukryciu swą formę przed Wimbledonem.

We czwartek nie odbył się ani jeden mecz, gdyż deszcz rozpadał się nadobrze, a place rozmiękły do niemożliwości.

Losowanie zawodników, zgłoszonych do turnieju tenisowego o nieoficjalne mistrzostwo świata w Wimbledonie, które rozpoczyna się w najbliższy poniedziałek 24 bm., dało wyniki następujące:

W grze pojedynczej panów rozstawiono następujących zawodników: 1) Perry (Anglia), 2) von Cramm (Niemcy), 3) Crawford (Australia), 4) Austin (Anglia), 5) Allison (Ameryka), 6) Wood (Ameryka), 7) Menzel (Czechosłowacja), 8) Boussus (Francja).

W losowaniu uwzględniono zgłoszenia Hebby i Wittmanna, którzy, jak wiadomo, do Wimbledonu ostatecznie nie pojadą. Hebba znalazł się w piątej grupie, na której czele stoi Allison. Wittmann miał grać w ósmej grupie, na której czele stoi Boussus. W pierwszej rundzie Wittmann miał się spotkać z nieznanym angielskim zawodnikiem Lysagha.

W grze pojedynczej pań rozstawiono następujące rakiety: 1) Round (Anglia), 2) Krahwinkel-Sperling (Dania), 3) Jacobs (Ameryka), 4) Wills-Moody (Ameryka), 5) Mathieu (Francja), 6) Stammers (Anglia), 7) Scriven (Anglia), 8) Hartigan (Australia).

Jędrzejowska wylosowała grupę 7-mą, na której czele stoi Scriven. W pierwszej rundzie Jędrzejowska spotka się z Angielką Seames. W razie zwycięstwa przeciwniczką Polki będzie najlepsza rakietka Włoch — Valerio.



MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE ŚLASKA
Final biegu na 100 mtr., wygrał Czyż (4 w środku) w czasie 11 s.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska gra z Angielką Noel, a w grze mieszanej partnerem Polki jest znakomity tenisista australijski Quist.

Para Jędrzejowska, Quist w ósemce wpada na Martin Legeay, Henrotin, w ćwiartce na Round, Perry. W dublu para polsko-angielska wpada w ósemce na Stammers, James.

W deblu panów rozstawiono cztery pary: Allison — van Ryn, Crawford — Quist, Borotra — Brugnon i Rudge — Mako.

Wyłom w tradycji spowodowali zagraniczni uczestnicy turnieju wimbledońskiego. Zażądali oni kategorycznie, by umożliwiono im trening na klasycznej arenie przyszłych walk. Komitet turniejowy ustąpił jedynie pod silną presją.

W prasie anglosaskiej odżyła znów polemika na temat kortów ziemnych i trawiastych. Ciężka porażka australijskiej stała się poważnym atutem w walce o zakładanie kortów ziemnych. Korespondent australijski Hopman postawił żądanie, by natychmiast wprowadzić w Australii mistrzostwa na kortach ziemnych. W ostatnich latach zbudowano zresztą w piątej części świata większą ilość kortów na modłę kontynentalną, tak że przeprowadzenie konkurencji powyższej nie nastręczało w Sydney żadnej trudności.

W Australii zwracają zresztą uwagę, że Ameryka w czasie gdy Francja broń pułharu i gry końcowe odbywały się w Paryżu, stale przeprowadzała rozgrywki pułharowe strefy amerykańskiej na twardych kortach.

Jędrzejowska po ukończeniu turnieju w Wimbledonie weźmie udział w szeregu konkursów w Anglii, po-

czem wyjeżdża wprost na międzynarodowe mistrzostwa Niemiec do Hamburga.

Schalke 04 contra U. i. B. Stuttgart Przed finałem mistrzostw piłkarskich Rzeszy

Berlin, w czerwcu. W najbliższą niedzielę odbędzie się finał piłkarskich mistrzostw Rzeszy. Staną do niego dwie drużyny, wyeliminowane w ciężkiej, dziesięciomiesięcznej konkurencji. Faworytem finału jest naturalnie obrońca tytułu, Schalke 04, drużyna Szepana i Kuzorzy, zespół stojący pod względem technicznym w Rzeszy na samotnej wyżynie. Challengerem jest VfB. Stuttgart, rewelacja obecnego sezonu.

VfB. był w swym okręgu, a potem w grupie — outsiderem. Mimo to ulokował się on przed Fürthem, Hanau i Jeną.

Koronacją sukcesów było pokonanie mocnego faworyta półfinału, VfL. Benrath, zespół Rasselberga i Hohmanna. Tak więc stoi VfB. Stuttgart poraż pierwszy w finale mistrzostw Rzeszy, jako przeciwnik sławnej jedenastki — Schalke i jeden z aktorów batalii, której w Kolonii przyglądać się będzie 75.000 osób.

Przegląd Sportowy pochwalił się może, że jako jedyne pismo, wbrew wszystkim opiniom ekspertów niemieckich faworyzował VfB. Stuttgart w rozgrywkach okręgowych, grupowych, a potem i w półfinale. Nie było to naturalnie żadne przewidywanie, lecz poprostu wnioski z obserwacji na meczu Ruchu z VfB. w styczniu w Stuttgarcie. Zespół znakomitych strzelców, Kocho i Rutza, wykazał wówczas, mimo nieznaczącej przegranej, bardzo interesujące oblicze.

Walasiewiczówna już wyjechała do Polski

NEW YORK, 19. VI. — Tel. wł. Stosownie do ustalonego oddawania programu, dziś w południe opuściła Amerykę, na pokładzie „Kościszki” — Stanisława Walasiewiczówna. Przyjazd do Gdyni przewidywany jest na 3-go lipca. Nasza rekordzistka uda się od razu na obóz do C.I.W.F., a pierwszy jej start będzie miał miejsce na mistrzostwach Polski.

W trójmeczach lekkoatletycznym w Belgradzie Praga zwyciężyła Belgrad i Bukareszt, osiągając 107:94:63 punktów. Na uwagę zasługują wyniki Doudy w rzucie kulą: 15:49 mtr., Rosicky zajął drugie miejsce na 400 przez płotki w czasie 58,2 sek.

Faworyzować VfB. Stuttgart również w finałowej grze z Schalke byłoby szaleństwem. Całe Niemcy oczekują sukcesu Schalke po ciężkiej walce i przetrwaniu ognia pierwszego naporu nowicjuszy. Musimy do ipinji tej przychylić się i my.

(h. g.)

Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie Niemiec odbyły się w r. 1903. W finale VfB Lipsk pokonał D.F.C. Praga 7:2. W związku z grami temi zdarzyła się dziwna historia, której po dzień dzisiejszy nie wyjaśniono. Mistrz Niemiec Południowych Karlsruher FV miał się zmierzyć z DFC w Lipsku. Slingowany telegram powstrzymał Południowców od wyjazdu!

27 razy walczyły drużyny niemieckie o tytuł mistrzowski. Jedynie w okresie wojny konkurencji tej nie przeprowadzano. Rekord dzierży wciąż jeszcze L.F.C. Nürnberg, który zdobył pięć razy tytuł mistrza. Trzykrotnie przypadły laury mistrzowskie Sp. Vg. Fürth i VfB Lipsk.

P. K. Ol. ustala górne granice ekspedycji olimpijskiej

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego ustalono maksymalną ilość zawodników, jacy mogą być wysłani na Igrzyska letnie do Berlina, jeśli osiągną odpowiedni poziom sportowy, a P. K. Ol. będzie dysponował pieniędzmi na ich wysłanie. Cyfry te traktować wobec tego należy wyłącznie informacyjnie, gdyż tyż się one zarezerwowania kwater we wsi olimpijskiej. Według tego rozdzielnika P. K. Ol. zgłosił: 12 lekkoatletów, 3 gimnastyków, 8 pięściarzy, 8 szermierzów, 2 zapasników, 6 strzelców, 9 jeźdźców, 2 kolarzy szosowców, 3 żeglarczy, 16 piłkarzy, 13 graczy szczyptorniaka.

Do tego dochodzą 4 lekkoatletki oraz 15 wioślarzy, którzy jednak zamieszkają oddzielnie w pobliżu toru regatowego w Grünau. Poważna cyfra globalna 101 zawodników, w rzeczywistości będzie wyglądała niewątpliwie dużo skromniej, gdyż istnieje wiele możliwości, że niektóre ze zgłoszonych działów sportu w związku z ich poziomem przed olimpiadą, mogą być wogóle nie reprezentowane w Berlinie.

Jeśli chodzi o pomoc techniczną (masażysty, kucharz, ordynansi), kierowników i sędziów, to ze względu na bliskość Berlina P. K. Ol. będzie starał wysłać możliwie dużo osób, opierając się na doświadczeniach lat ubiegłych, które wykazują, że zwłaszcza obecność własnych sędziów, często decyduje nawet o zdobyciu punktów olimpijskich. Maksymalny program w tym dziale przewiduje wysłanie 32 osób, łącznie z delegatami P. K. Ol. i M. K. Ol.

Na attache P. K. Ol. w Berlinie, Komitet postanowił prosić attache wojskowego w stolicy Rzeszy ppłk. Szymańskiego.

Na ostatnim zebraniu do P. K. Ol. dookołpowano następujących ppłk. Wenda, inż. Tupalski, mjr. Sekunda i kpt. Kawalec.

Ślubowanie olimpijskie w Warszawie odbędzie się w dniu 4 lipca o godz. 20, prawdopodobnie w sali Warsz. Tow. Wiośl. Decyzja ta zapadła z tego względu, że jest niemożliwością zgrupowanie wszystkich olimpijczyków, reprezentujących różne gałęzie sportu w dni świąteczne, kiedy startują oni w imprezach sportowych. Ślubowanie w Warszawie złoży 41 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 7 gałęzi sportu.

Pierwsze w Polsce ślubowanie olimpijczyków odbierze przewodniczący okręgowego Komitetu Olimpijskiego, gen. Thomme w dniu 23 bm. w Bydgoszczy.

Ślubowanie narciarzy odbędzie się w Krakowie dnia 30 czerwca.



FREJWALDÓW NA — JUBILATKA
wzięła poraż dziesiąty udział w mistrzostwach lekkoatletycznych Krakowa za co otrzymała szereg gratulacji.



DWA MOMENTY Z SENSACYJNEGO MECZU LEGJA — RUCH 6:0.



PIŁKARZE HAPOELU (LWÓW)
po służbowaniu z Kadrem i Gładiatorem odgrywają na swoim terenie poważną rolę. Stoją od lewej: Stanger, Tenenbaum II, Strum, Baumeil, Reiss, Tenenbaum I, Mas; kładzą: Dohn, Katz, Pulturak i Purum.



EKSPEDYCJA POLSKICH LEKKOATLETÓW. PRZED WYJAZDEM DO BRUKSELI
Stoją od lewej: Dąbrowski, Koźłicki, Twardowski, Niemiec, Śliwak, Kuźmicki, Sikorski, pkt. Ba-
ran, Duplücki, Siedlecki, Haspel, Guhl, Szlachciak i Sienkiewicz.

jakąś akcją kończyło. Staliński. Można tu rzeknieć, pod bramką, który walczył do środka różniące.

el dobrze. Ta rwszym rze a, oraz trój ch i pracowiedzieć n ma własne tanku, kła nie może się wózkoe wszystkich kończy się z najsłab-

Riesner. On młodych to- rzela, wózk- dawał mło i Woźniak, depresji for-

tkania por- Garbarna i Woźniak i kilka groz poznańska. su dopiero i gra toczy riacjach pod

ę Riesner i kule prowa i Pazurek, obok bram-

arnia przy- gry. Atak mł. Cha- le Pazurka i gą bramkę, iacji i dzie- zporaz jest le niedyspo ealnych wy

i się War- za chce od- ki, ale kosz ówka Krysz z piłce. W

iu się Gar- głosu i już n lepszym. (r.g.).

inut

Zimmer. Na- grał Wasie- Obrona, znaj- wała za ka- swą, co sta- wstrzymują- ch" najazd- dzia aż na- lywał spalno- ience wśród

ótko: w pier- y dla Śląska, ia się dzięki- wiecznie. God- 20-ej minu- entową sytu- ację, dobra- ski. Śląsk w- : gry, ale z- czniejsza. W- bywa jedyna- ości i możen- i mu w tem- onców Pogo-

e Pogoń prze- ację, kończą- em rewanżuje- ly. Następnie- skutecznych- a i płynniej- Na 10 minut- Matyas niziut- e fazy meczu- w polu i spo- Pogoń jak i

inrawił sędzia- ie 5 minut za- e to świadczy- mni p. Berwal- ynie powód do- ści meczu. P- zta jedynie w- i, któremu u- (kr.)

we sędziują: p. Romanow- eberman. War- Cracovia —

FREMA

1.20

iej

abaty

karoseria.

el. 286-34.

Międzypaństwowe spotkania w szczypiorniaku i w hali

Ja! zupełnie niespodziewanie mistrz Śląska PZP Nowy Bytom, który w decydującym spotkaniu uporał się z WKS Wawel, Kraków 31:25.

Trzecie miejsce przypadło Strzelcom z Bystrzy Kłaskiel, 4) Drorowi ze Lwowa. Razila beznadziejnie słaba organizacja. Finały, czyli mistrzostwa Polski w koszykówce odbędą się w Katowicach na tem samem boisku w dnach 28, 29 i 30 czerwca r.b.

ŁÓDŹ, 20. 6. — Tel. wt. — Dziś mia-
ły się rozpocząć mistrzostwa Polski w
hazienie. Niestety, fatalne warunki at-
mosferyczne i terenowe zmusiły do
przeniesienia ich na piątek. Z drużyn
zamiejscowych przyjazd swój odwołał
J. Cracovia, przybywa więc wicemis-
trzowski zespół okr. krak. — Jutrzen-
ka. Warszawę reprezentuje Polonia,
Łódź — wicemistrzowski zespół har-
cerskiego K.S. oraz obrońca tytułu mi-
strza Polski, I.K.P. Dla mistrza Polski
komisarz m. Łodzi inż. Wojewódzki u-
fundował piękną nagrodę.

Sygnalizujemy trzeci dzwonek w Konkursie Olimpijskim. Dziś zamieszczamy ostatni kupon na odgadnięcie wyników pięciu meczów ligowych z dnia 29 i 30 bm.

Kto rzyzykuje tylko 50 groszy, pragnie stworzyć sobie szansę zdobycia nagrody dwustu złotych, winien natychmiast wypełnić kupon „do wystania” i przesłać go wraz z czystym znaczkiem pocztowym wartości 50 gr. do Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Warszawa, Wietnia 11 m. 16.

Równocześnie na kuponie „do zachowania” należy wynotować sobie cyfry z kuponu wysłanego, aby w razie bezbłędnego odgadnięcia wyników wszystkich pięciu meczów zawiadomić o tem niezwłocznie P. K. OL.

Przypominamy, że cyfra 1 oznacza zwycięstwo zespołu wymienionego na pierwszym miejscu, czyli gospodarzy, cyfra 2 jest równoznaczna ze zwycięstwem drużyny wymienionej na drugim miejscu, a więc przyjezdnej, a cyfra 0 odpowiada przewidywaniu wyniku remisowego.

Kupony będą przez P. K. Olszycę przyjmowane tylko do dnia 28-go czerwca do godz. 18-tej wieczorem, kiedy to wszystkie listy Komitet Komkursowy przeliczy i protokolarnie zabezpieczy. Wszystkie odpowiedzi, które zostaną bez względu na datę wysłania przysłane po tym terminie, nie będą mogły uczestniczyć w konkursie.

Wobec tego nie należy zwlekać, lecz kupon wypełnić i dołączwszy znaczek za 50 gr., wysłać natychmiast.

Zawody, wchodzące w skład konkursu	Lista ty- powanych wyników
1. Polonia 2. Cracovia	
1. Wisła 2. Warta	
1. Pogoń 2. Warszawianka	
1. Legia 2. Śląsk	
1. Garbarnia 2. Ruch	

H. B. Gdańsk. Adres sekretariatu W.L.T.K. brzmi: Senacka 10-5, a nie jak omyłkowo podaliśmy Senatorska.

P. Stog. Toruń. Chodzi nie o zbyt obszerne sprawozdania, lecz o nowiny, notatki i t. p. wiadomości z życia organu zacyjnego i zawodniczego.

P. Por. — Nowy Sącz. Na dobre zdjecie reflektujemy.

P. Fried. — Chodorów. Duplikat wysyłamy. Termin meczu z Austrią nie jest jeszcze pewny.

P. Felski — Bydgoszcz. Zamiast Sportclubu należało przysłać reprezentację Bormera.

razie wystar-
opłacenie abo-
rządzie ławek
pomocy Jehowy
dał wielką wa-
żności dolarów
ć Stwórcy.
motorstwa nad
ży Max potrafi
dobieństwo do
dużo. D

Machon, sekundę!
nie wolno mu
kij kwatery
pał Pana Boga
preszcie z Ric-
z Joe Monte.
zmasz niewie
sięszczeniow
czekają dla pa-
ruszki!

...z tysiąc! I na Trzasnęły drzwi
...sam wystąpić. Iy na podwórze lu
...miona.
...Teraz wynaj. Nareszcie wolny

Wędzłował p. Tippe ze Lwowa. KPW — ZZZ Rzeszów) 2:1 (1:0), kl. C. Bramki dla KPW: Wława (z karnego) i Kormat, dla ZZZ: Narocki, Sedzla i Paluszka.

Nasz n

Nasz notatnik

Bez Łanki wystąpi Polonia w niedzielę w Poznaniu na meczu z Wartą. Kładek ataku będzie następujący: Ciszewski, Kulla, Herisch, Zgliński, Bruck, przyczem zachodzi jeszcze możliwość zagrań Ciszewskiego na środku, a Puchniarza lub Binioka na lewym skrzydle. W pomocy grać będą: Odoraw, Szczepaniak, Seichter, w bronie Bułanow, Jelski (zamiast Zawaniaka), w bramce Korzeniecki.

Drzewie hazeniste zostało desygnowanych do reprezentacji Polski przeważnie Jugosławii. Są to: Filipiakowski, Głazewska i Gruszczyńska (I. K. Łódź), Kaperska (niestowarzyszona, Łódź), Polomska (AKS. Łódź), Kaćka i Olczakówna (Polonia — Warszawa), Stefanka i Wisniewska (A. S. — Warszawa).

Zawodniczkę będą na kilka dni przed meczem między państwowym skoszowane dla zgrania się.

Turniej tenisowy o mistrzostwo ogólnopolskie doprowadzono już do ćwierćfinałów. Sensacja trzeciego dnia turnieju była porażką dwudzielnego mistrza okręgu Kołcza i... który uległ młodemu zawodnikowi Połoniemu Kurmanowi, który zwłaszcza dzięki pilce i volejam wyraźnie gromił. W pozostałych spotkaniach zwyciężyli pewnie i zdecydowanie faceci.

Wyniki szczegółowe drugiego i trzeciego dnia przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów I kl.: Kurman - Kołcz II 3:6, 10:8, 6:3. Kustawicz - Chłupski 6:2, 3:6, 6:4. Janowski - Wydwowski 6:4, 6:4. Janowski - Małyński 6:1, 6:1. Janowski - Strachociński 7:5, 6:3. Janowski - Gutowski 6:0, 6:1. Jabłoński

PRZEMYSŁ. Czuwaj — Resovia 1:1 (0:1)
Mistrz ligi okr. Bramki — dla Resovii lewy
tęcznik, dla Czuwaju Dmytryszyn z karnego.
Sędziował p. Głowacz przeciętnie. Ruch —

1. **Организация и структура предприятия.**

ofatnik

MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWA POMORZA

W czwartek odbyły się w Bydgoszczy mistrzostwa motocyklowe Pomorza. Ze względu na niepogodę startowała nieliczna grupa zawodników.

W kategorii 250 cm zwyciężył Świdzki w czasie 6:54. W 500 cm — Fajtanowski w czasie 6:01. W kategorii wyścigowej 500 cm pierwszy był Krysta w czasie 5:50. W biegu nowicjuszy, na 10 okręgach, zwyciężył Świdzki w czasie 5:35.

DELEGAT LWOVA NA ZJAZD P. Z. B.

Na Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego, wyjeżdża z ramienia LOZB. prezes okręgu por. Szabla. Okręg lwowski stawia na Walne Zgromadzenie PZB. wniosek domagający się przywrócenia praw amatorów, zawodowcom z okręgu lwowskiego.

(LKT) — Stenzel 6:2, 6:4, Kolcz I —
Winolradn 6:1, 6:1 Jablonski (Pog.)
Frenkel 6:1, 6:2, Pohoryles — De
Troys 6:2, 6:3.
Gra pojedyncza juniorów: Zakrzew-
ski — Dawidowicz 7:5, 6:4, Bystrza-
nowski — Meisels 6:3, 6:4, Staszek —
Menker 6:1, 6:4.
Gra pojedyncza pań: Dmytrówna —
Dzierżanowska 6:4, 5:7, 6:3, Biłetów-
na — Ebermanówna 6:1, 0:6, 6:1, Or-
łowska — Biłetówna 6:1, 6:2, Schwei-
zerowa — Monwid-Olechowiczowa
6:3, 6:1.
Gra podwójna panów: Jablonski,
Kurman — Kustanowicz, Winolradnik
6:2, 6:1, Meisels, Frenkel — Chilip-
ski, Staszek 6:2, 6:3.
Gra mieszana: Dmytrówna, Kur-
man — Ebermanówna, Woitasiewicz
6:0, 6:1.

Zawody, wchodzące w skład konkursu	Lista ty- powanych wyników
1. Polonia 2. Cracovia	
1. Wisła 2. Warta	
1. Pogoń 2. Warszawianka	
1. Legia 2. Śląsk	
1. Garbarnia 2. Ruch	

PIEŚĆ ZDOBEDE Ś

Powieść

Wyrzuty Schmelinga zapadły i głęboko w serce. A może rzecz się o wyrzucie, o tej gnataw-

Nietyle z konieczności, ile dla
ienia Bülow wszedł w kontakt
narlic Rose. Obiecał mu ze sw
nie gaży Schmelinga głupie dzies
raz pokazać się może Maxowi
Przyjechał do Summit. Był na
dla plany na przyszłość, gadał
Mo. Max ani słowem nie wspom
nim opiekunie. Może się rozmyś
czeszło? Może lepiej nie zaczyna
Bülow pomrukał i zadowolone
New Yorku starać się o pierwsz
A tymczasem pod Maxem ryły
mni przyjeżdżał Harry Sperber,
wiecki z Poznania, od lat osiadły
erowali godzinami po ścieżkach.
tch: Sperber tłumaczył Maxowi
wety i opowiadał o cudach tego ni
Ł. Był to człowiek zgrzeczny: żon

Przyjechał do Summit. Był na plany na przyszłość, gadał z Maxem. Max ani słowem nie wspomni o swoim opiekuństwie. Może się rozmyślił? Może lepiej nie zaczynać? Buloz pomruknął i zadowolony z siebie w New Yorku starać się o pierwszą. A tymczasem pod Maxem ryły. Max przyjeżdżał Harry Sperber, z New Yorka, z Poznania, od lat osiadły w Nowym Jorku. Sperber w przerwach między wyjazdami godzinami po ścieżkach. Sperber tłumaczył Maxowi, że to jest świat, który się zmienia. Był to człowiek zgrzeszony: żonę

Po pięknym sukcesie w Paryżu

Rozmowa z trenerem Bacquet o wynikach lekkoatletów polskich

Paryż, 18 czerwca. Niedzielny występ trzech zawodników polskich w Paryżu zakończył się do najdłuższej udanych. W mityngu, w którym brało udział osiem państw, przedstawiciele Polski zajęli dwa pierwsze miejsca, jedno drugie i jedno trzecie. A gdyby nie brak „luta szczęścia” odnieśliśmy sukces wielki, bo i Lokajski mógł odnieść zwycięstwo. Ale i tak powinniśmy być dumni, gdyż wszyscy zgodni podkreślają, że po licznej reprezentacji Szwecji, najlepiej wypadła Polska.

Największą i najmilszą niespodziankę sprawił Kucharski, który

miął najsilniejszą konkurencję, to też z jego zwycięstwem liczyliśmy się najmiej. Tem większy jest więc jego sukces.

Po Heljaszu spodziewaliśmy się więcej, ale trudno wymagać, by przy kłopotach żołądkowych osiągał dobre wyniki. Zresztą zrobił co do niego należało. W kuli zajął pierwsze miejsce, a w dysku z rzutu tem nawet dużo lepszym teżby pozostał na trzecim miejscu.

Jak już powiedzieliśmy, nie dużo brakowało, by i Lokajski zajął pierwsze miejsce, bo dopiero w ostatnim rzucie wysunął się Szwed przed Polaka. To załamało naszego reprezentanta, odebrało mu spokój i ujemnie wpłynęło na pewność rzutu: 80-centymetr. różnicy dzielącej go od Atterwala nie mógł już wyrównać. Nie zapominałmy jednak, że był to pierwszy poważny międzynarodowy występ Lokajskiego i że mimo to, dobrego wyniku przegrał tylko dlatego, że za nadto pragnął zwycięstwa. Cel osiągnąłby z całą pewnością, gdyby przedtem opanował swe nerwy.

Podczas zawodów bardzo czule opiekował się polskimi zawodnikami nasz stary przyjaciel, trener Bacquet. Po zawodach znalazł chwilę czasu, by zapytać go, co też myśli o naszych reprezentantach, których widział po raz pierwszy. Nasłuchiwał się samych komplementów. A już najwięcej o Kucharskim i Lokajskim, jako o wschodzących gwiazdach.

Kucharski jest, jego zdaniem, wspaniałym średniodystansowcem, niemającym już żadnych braków. Zaimponował mu nadaniem od początku kolosalnego tempa, które zadziwiająco wytrzymał do końca. Bacquet wyraził przekonanie, że gdyby zagrało Polakowi niebezpieczeństwo na finiszu, uzyskałby

czas poniżej 1 m. 53. Francuz wróży mu wielką przyszłość.

Lokajski, zdaniem jego, już w przyszłym roku przekraczać będzie łatwo siedemdziesiątkę. Jednak musi on pracować nad sobą jeszcze bardzo dużo i potrzeba mu dobrego trenera. Gdy opanuje styl i będzie potrzebnej giętkości, i nie wielu znajdzie na świecie godnych siebie przeciwników.

Bacquet dopowiadał się o „wychowanych” pupilów, prosił, by im przesłał wiele najserdeczniejszych pozdrowień i wyraził chęć odwiedzenia w najbliższym czasie swej „drugiej ojczyzny”.

Zawodnicy polscy przyjęli dzień zostali przez ambasadora Chłapowskiego, który w serdecznych słowach wyrażał im odniesionych sukcesów i dziękował za tak udatną reprezentację.

Wieczorem opuścili Paryż, by dłuższy pobyt w Brukseli wykorzystać na staranne zwiędzenie w stawy.

J. Gryzewski.

DO BRUKSELI WYJECHALI LEKKOATLETY

Ekspedycja naszych lekkoatletów, która w czwartek rano wyjechała do Belgii na mecz międzypaństwowy, doznała w ostatniej chwili nowego osłabienia. Nie mógł mianowicie wyruszyć Trojanowski II, znajdujący się zupełnie bez formy. Tak więc skład przedstawia się ostatecznie następująco:

100 m. — Biniakowski i Tęsiorowski,
200 m. — Kocin i Koźlicki,
400 m. — Biniakowski, Śliwak,
800 m. — Kucharski, Kuźmicki,
1500 m. — Kucharski, Kuźmicki,
5000 m. — Fiałka, Duplicki,
110 m. płotki — Twardowski, Haspel,
400 m. płotki — Maszewski, Niemcewicz,
sztafeta szwedzka: Biniakowski, Śliwak, Koźlicki, Tęsiorowski,
wład — Plawczyk, Sikorski,
wład — Plawczyk, Chmiel,
kula i dysk — Heljasz i Siedlecki,
oszczep — Lokajski, Turczyk.
Kierownictwo spoczywa w rękach p. Barana i Guhla.



TRIUMFATORZY PARYSCY

Lokajski, Kucharski i Heljasz na boisku w Colombes w towarzystwie pierwszego trenera Polaków — Francuza Bacqueta.

SKŁAD BELGÓW

Lekkoatletyczna reprezentacja Belgii przeciw Polsce ustalona została ostatecznie jak następuje: 100 m. Guthy i Naasens; 200 m. Burg, Naasens; 400 m. Verhaert, Dewincq; 800 m. Geeraert i Watticant; 1500 m. De Vuyst, Van

Peborgh; 5000 m. Van Rumst, Schrelen; 110 płotki Binet, Bosmans; 400 m. płotki Bismans, Russ; skok wzwyż De Flottow, Schiecatte; skok w dal Bismans, Dewilder; kula Vas, Vendevoorde; dysk Vos, Vandenvoorde; oszczep Hertsmans, Etienne.



OWAJ OSZCZEPNICY Lokajski ze swoim zwycięzcą Atterwallem (Szwecja) w Paryżu.

Włosi znów faworytami rozgrywek piłkarskich o „Miropa Cup”

Start do zawodów o puchar Środkowej Europy wypadł doskonale. W pierwszej kolejce padły wyniki, dające pełną gwarancję najszerzego zainteresowania publiczności wszystkich uczestniczących krajów również spotkaniami rewanżowymi.

Nastroje nie wszędzie są jednakże idealne. Na Węgrzech panuje niepokój. Istnieje bowiem możliwość, że zamiast na zgrupowanie węgierskie nie przystąpią do drugiego kola. Zadanych szans nie ma w każdym razie Szeged, który w Pradze w spotkaniu ze Slavia nie nadrobi różnicy trzech bramek. Również mistrz Węgier Ujpest mało ma widoków we Florencji, gdzie musiałby wygrać 3:0, by zakwalifikować się do dalszych gier. F. T. C. przegrał z Romą 1:3. Roma znajduje się podobno w doskonałej formie, to też i w Bu-

dapeszcie nie łatwo będzie wpakować jej przynajmniej dwie bramki, nie utracisz ani jednej i w ten sposób wyrównać szanse. Relatywnie nie najlepsze widoki ma Hungaria. Przegrała wprawdzie z Admirą 2:3, jednak na własnym gruncie różnicę jednej bramki zawsze jeszcze można nadrobić, tembardziej, że Admirę grała ostatnio b. słabo. Włosi mają najlepszą okazję prze prowadzenia do drugiej kolejki aż trzech drużyn. W ciężkiej sytuacji znajduje się właściwie tylko Ambrosiana, która spróbuje w Wiedniu nadrobić różnicę trzech bramek, utraczonych z Austrią w Mediolanie. Juventus, który zremisował z Victorią w Pilźnie nie da się zapewne zaskoczyć w Turynie. Fiorentina i Roma są już prawie że na drugim brzegu.

Z czeskich drużyn „pewniakiem”

jest Slavia. Victorię, jak powiedzieliśmy, nie przyznajemy większych szans, również mało jest prawdopodobieństwa, by Zidenice przetrzymały zwycięsko drugą próbę. Rapid przegrawszy w Brnie 2:3 gotuje się do rewanżu i to wydatnego. Mistrza Austrii stać na to. Sparta grała we wtorek w Wiedniu z Vienna 1:1. Wiedeńczycy mieli mnóstwo dobrych sytuacji, których nie wykorzystali. Mecz przybrał zresztą charakter brutalnej walki. W Pra-

dze nielato będzie Vienna używać, to czego nie osiągnęła na własnym boisku.

Austriacy liczą, przede wszystkim na Austrię. Wierzą również w Rapid, a po cichu i w Admire. Mniej szans przyznają Vienna. Gdyby udało się przeforsować trzy drużyny do drugiej rundy, byłoby to już wielki sukces.

Rozgrywki rewanżowe rozegrane zostaną w sobotę i niedzielę.



SZTAFETA 4x400 MTR. Od lewej Holteier, Müller I i II, oraz Koźlicki, którzy po dramatycznej walce ulegli Warszawiance.

Lwowska liga okręgowa

Lwów, 20 czerwca 1935 r. Czwartkowe rozgrywki o mistrzostwo lwowskiej Ligi Okręgowej nie przyniosły żadnych niespodzianek. Na wszystkich frontach zwyciężyli faworyci. W tabeli pierwsze miejsce ciągle jeszcze zajmuje przemyska Polonia, której jednak wyraźnie następuje na pięty Czarni z Hasmona. Najbliższa niedziela, przyniesie mecz tych ostatnich drużyn, to też liczyć się należy, że sytuacja u góry tabeli ulegnie pewnej zmianie.

U dołu tabeli rozpoczęła się już gorąca walka o spadek. Najwięcej zagrożone są drużyny lwowskie: Ukraina i Drugi Sokół. Przebieg czwartkowych rozgrywek był następujący:

Lechia — Pogoń IB 3:1 (2:0). Pogoń wystąpiła z dwoma zawodnikami, którzy poraż drugą grali tego samego

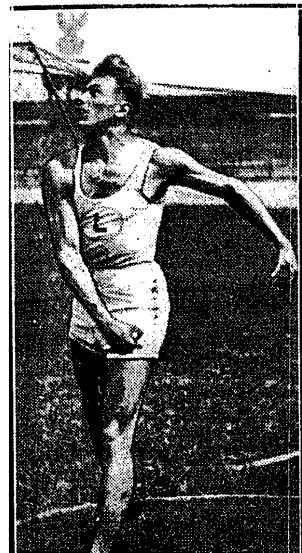
dnia. Lechia grała ostro i b. ambitnie, zdobywając bramki przez Kruka, Kobla i Schusterschütz. Punkt dla Pogoni uzyskał Marmolak. Sędziował p. Ranisch.

Hasmona — Czujaj 3:0 (1:0). Dwie bramki dla Hasmony zdobył Sawicki, a jedną Katz z karnego. Na podstawie przebiegu gry Czujaj zasłużył na korzystniejszym wyniku. Sędziował p. Toppo.

Ukrna — Drugi Sokół 2:2 (0:1). Mecz dwu drużyn zagrożonych spadkiem miał przebieg bardzo dramatyczny. Na minutę przed końcem Sokół prowadził jeszcze 2:1, jednakowoż Ukrainę udało się dosłownie w ostatnich sekundach wyrównać. Obie bramki dla Sokola zdobył Fistorowicz, dla Ukrainy Lysy i Mikosz. Sędziował p. Seeman.

Czarni — Ognisko 3:1 (0:1). Czarni zawodził fatalnie strzałowo, niewykorzystując również i dwu rzutów karnych. Bramki dla Czarnych zdobyli: Scheiner, Migas i Żurkowski, dla Ogniska Bieniarz. Sędziował p. Brzuchoński.

Polonia — Resovia 4:2 (2:1). W Przemyslu bramki dla Polonii zdobyli: Jedruch trzy i Neumayer, dla Resovii: Sowiński i Brydak.



SIEDLECKI

nasz drugi, obok Heljasza, reprezentant w dysku i kuli przeciw Belgii.



PIECHURZY POLSCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO OLIMPIADY

Na trasie Piaseczno — Warszawa odbyła się eliminacja, zakończona zwycięstwem Biegorowoj, którego widzimy tu po prawej stronie na szosie wilanowskiej obok Krzeczowskiego i Maguły.



Z WYPRAWY WISŁY DO BELGII

reprodujemy ciekawy moment z meczu z Ajaxem. Koźmł w jasnej sytuacji podbramkowej.



PO TRENINGU—WYWCZASY

Lekkoatletki zgrupowane w obozie na Bielanych pozują naszemu fotografowi na stogu siana. W górnym rzędzie: Pikulska, Świątkówna, Orzełówna i Skorzanka. W drugim: Frajwaldówna i Białasówna. W dolnym: Janowska, Wajsówna, Cejzikówna, Książkiewiczówna i Gackowska. Stoi trener Cejzka.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie zł. 7. W innych krajach europejskich oraz zamorskich zł. 3 miesięcznie, kwartalnie zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., szerokości szpalty red. zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Wydawca i drukarnia: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, środy, piątki i soboty od 12 do 13-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Filja: Jasna 10, tel. 693-72